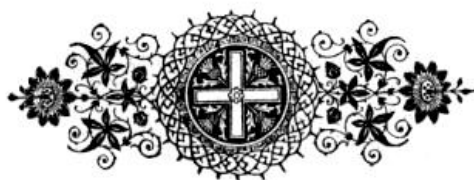


MAŁY KATECHIZM O SYLLABUSIE



KRAKÓW 2013

www.ultramontes.pl

SPIS RZECZY

.....

	Str.
Przedmowa	4
Rozdział I. Syllabus	5
Rozdział II. Posłuszeństwo Syllabusowi	6
Rozdział III. Konieczność posłuszeństwa Syllabusowi	6
Rozdział IV. Błędy potępione przez Syllabus: Panteizm, Naturalizm, Racjonalizm bezwzględny	7
Rozdział V. Ciąg dalszy	8
Rozdział VI. Umiarkowany Racjonalizm	10
Rozdział VII. Indyferentyzm	11
Rozdział VIII. Latitudynaryzm	12
Rozdział IX. Socjalizm	13
Rozdział X. Komunizm	14
Rozdział XI. Ciąg dalszy	15
Rozdział XII. Tajne Stowarzyszenia	16
Rozdział XIII. Stowarzyszenie biblijne i klerykalno-liberalne	17
Rozdział XIV. Błędy odnoszące się do Kościoła i praw jego	18
Rozdział XV. Ciąg dalszy	19
Rozdział XVI. Błędy odnoszące się do świeckiego społeczeństwa, czy to jako takiego, czy też w stosunku do Kościoła	20
Rozdział XVII. Ciąg dalszy	21
Rozdz. XVIII. Błędy dotyczące przyrodzonej i chrześcijańskiej moralności ...	23

Rozdział XIX. Ciąg dalszy	24
Rozdział XX. Błędy dotyczące chrześcijańskiego małżeństwa	25
Rozdział XXI. Ciąg dalszy	26
Rozdział XXII. Błędy odnoszące się do świeckiej władzy Ojca Świętego	27
Rozdział XXIII. Źródła tych błędów	28
Rozdział XXIV. Błędy, dotyczące się współczesnego liberalizmu	29
Rozdział XXV. Ciąg dalszy	30
Rozdział XXVI. Ciąg dalszy	32
Rozdział XXVII. Zakończenie	33



MAŁY KATECHIZM

O SYLLABUSIE

Haec est via, ambulate in ea et non declinetis neque ad dexteram, neque ad sinistram.

Oto jest droga, idźcie nią i nie schodźcie z niej, ni w prawo, ni w lewo.

Izajasz, XXX, 21.

PRZEDMOWA

Dnia 20 kwietnia 1875 r. Papież Pius IX, odpowiadając pielgrzymom z Montpellier, rzekł: "Nie dość jest wyznawać szacunek dla Stolicy Świętej, trzeba jeszcze koniecznie być posłusznym Syllabusowi i dogmatowi o Nieomyślności".

Poddanie się Syllabusowi jest przeto obowiązkiem sumienia wszystkich, bez wyjątku, chrześcijan. Wszyscy zatem powinni znać Syllabus, a znać tak dokładnie, żeby dla każdej duchownej, czy świeckiej osoby, dla mieszkańca miasta, czy wsi, był niezmiennie wyrocznią i przewodnikiem, stale w pamięci obecnym.

Tego wymaga nie tylko posłuszeństwo Kościołowi, ale także konieczność unikania zastawianych na każdym kroku sideł, to znaczy rozlicznych, jak atomy powietrza, błędów, które krążą dokoła nas, a niemniej są sprzeczne z doczesnymi interesami ludów, jak groźne dla zbawienia duszy.

A jednak śmiało można powiedzieć: ze wszystkich opatrnościowych dokumentów, ogłoszonych przez Świętą Stolicę Apostolską, żaden może nie jest tak mało znany i źle rozumiany, jak Syllabus. Wielu zna go zaledwie z nazwy; dla znacznej liczby innych był on przedmiotem obojętnym, nad którym nawet przez kwadrans nie warto poważnie się zastanowić. A jakże zliczyć tych którzy, uwiedzeni przez złe dzienniki, uważają go jako akt niezgodny z duchem czasu – a nawet przedstawiają go jako zarzewie niezgody i groźbę dla społeczeństwa.

Sprostowanie tych błędów i ponowne wykazanie wysokiej mądrości Ojca Świętego, który pomimo ciężkich ciosów, czuwa z bezustanną troską nad

szczęściem wszystkich: oto cel niniejszego dziełka, które niechaj niesie światło przede wszystkim ludowi.

Każde zresztą dziecię Kościoła, wszelkiego stanu i pochodzenia – znajdzie w tej książeczce pochodnię, która oświecić będzie jego kroki, wśród rozlicznych błędnych ścieżek na drodze do prawdy.

ROZDZIAŁ I

SYLLABUS

P. Co to jest Syllabus?

O. Syllabus jest zbiorem błędnych zasad rozpowszechnionych w świecie, a potępionych przez Kościół.

P. Czy Syllabus był potrzebny?

O. Pytać, czy Syllabus jest potrzebny, to znaczy zapytywać, czy potrzebnym jest przewodnik podróżnemu, który zmuszony jest przejść w nocy las nieznany, a zasiany przepaściami.

P. Jakie to są przepaście?

O. Są to wszelkiego rodzaju błędy, którymi świat współczesny jest przepełniony, a które tworzą bezustanne niebezpieczeństwo nie tylko dla wiary chrześcijańskiej, ale niemniej dla społeczeństwa.

P. Co czyni Syllabus?

O. Zbiera na kilku stronnicach rozmaite błędy i ponawia ich uprzednie potępienie, a to w tym celu, aby każdy mógł znać je i łatwiej ich unikać.

P. Jak powinniśmy uważać Syllabus?

O. Powinniśmy uważać Syllabus jako dowód troskliwości, z jaką Papież czuwa nad światem; jako *busolę dla chrześcijanina*, jako *przywilej narodów*, a w następstwie jako wielkie dobrodziejstwo, ponieważ nam toruje drogę, którą iść trzeba. On nie pozwala nam zabłądzić i chroni od zguby.

ROZDZIAŁ II

POŚLUSZEŃSTWO SYLLABUSOWI

P. Jak powinniśmy być posłusznymi Syllabusowi?

O. Powinniśmy być posłusznymi Syllabusowi podobnie, jako słuchamy nauk Papieża i Kościoła.

P. Jakim ma być to posłuszeństwo?

O. Ma to być posłuszeństwo ducha, serca i postępowania.

P. Na czym polega posłuszeństwo ducha?

O. Posłuszeństwo ducha polega na silnej, bez roztrząsania, wierze we wszystko, cokolwiek naucza Syllabus, oraz na bezwzględnym potępieniu tego, co on potępia, a to w tym znaczeniu, jak on pojmuje.

P. Na czym polega posłuszeństwo serca?

O. Posłuszeństwo serca polega na traktowaniu z zamiłowaniem wszystkich nauk Syllabusa.

P. Dlaczego?

O. Albowiem Syllabus wprowadza nas w posiadanie prawdy, która jest największym dobrem, a ochrania nas od błędu, który jest największym złem.

P. Na czym polega posłuszeństwo postępowania?

O. Posłuszeństwo postępowania polega na stosowaniu prywatnie i publicznie słów naszych i czynów do nauk Syllabusa.



ROZDZIAŁ III

KONIECZNOŚĆ POŚLUSZEŃSTWA SYLLABUSOWI

P. Czy potrójne posłuszeństwo, o którym wspominaliśmy, jest koniecznym?

O. Potrójne posłuszeństwo, o którym wspominaliśmy, jest bezwzględnie koniecznym; w przeciwnym bowiem razie zewnętrzna tylko uległość byłaby karygodną obłudą.

P. Co należy sądzić o tych, którzy znają Syllabus, a jednak nie są mu posłuszni?

O. O tych którzy znają Syllabus, a jednak nie są mu posłuszni, należy sądzić, że jednocześnie siebie i drugich na zgubę prowadzą.

P. Co należy sądzić o tych, którzy nie znając Syllabusa nie są mu posłuszni?

O. O tych, którzy z powodu nieznamości Syllabusa, nie są mu posłuszni – należy sądzić, że narażają się na popełnienie mniej lub więcej ciężkiego grzechu, popadając w mniej lub więcej świadome błędy.

P. Co bywa tego następstwem?

O. Wynika z tego, że wszyscy powinni znać Syllabus, ponieważ wszyscy w jednakim stopniu są zainteresowani w poznawaniu prawdy, a w chronieniu się od błędów.

P. Komu w szczególności znajomość powyższa jest niezbędną?

O. Znajomość ta jest przede wszystkim potrzebna tym, którym powierzono nauczanie i przewodniczenie innym.

P. Jaki jest cel niniejszego katechizmu?

O. Celem niniejszego katechizmu jest, aby do wszystkich klas społeczeństwa przeniknęła znajomość Syllabusa i obowiązków przez niego nałożonych.

ROZDZIAŁ IV

BŁĘDY POTĘPIONE PRZEZ SYLLABUS: PANTEIZM, NATURALIZM, RACJONALIZM BEZWZGLĘDNY

P. Co zawiera Syllabus?

O. Syllabus zawiera osiemdziesiąt zdań, które można podzielić na dziesięć różnych rozdziałów, odpowiednio do natury potępionych błędów.

P. Które są pierwsze błędy, potępione przez Syllabus?

O. Pierwsze błędy potępione przez Syllabus są: panteizm, naturalizm, racjonalizm bezwzględny.

P. Co to jest panteizm?

O. Panteizm jest to błąd, który twierdzi, że wszystko jest Bogiem, człowiek i świat, duch i materia.

P. Co to jest naturalizm?

O. Naturalizm jest błędem, polegającym na zaprzeczeniu Objawienia, utrzymując natomiast, że człowiek może samym światłem swojego rozumu osiąść świadomość **wszystkich** prawd i samymi siłami swojej natury praktykować wszystkie cnoty, niezbędne do zbawienia.

P. Co to jest bezwzględny racjonalizm?

O. Bezwzględny racjonalizm jest błędnym systemem myślenia tych, którym się zdaje, że rozum człowieka jest zupełnie niezależny od powagi dogmatu, i że on sam jeden jest swoją światłością i przewodnikiem.

ROZDZIAŁ V

(CIĄG DALSZY)

P. W jaki sposób powyższe trzy błędy wyjaśnione są i potępione przez Syllabus?

O. Powyższe trzy błędy są wyjaśnione i potępione przez Syllabus w następujących zdaniach:

1. Poza wszechświatem nie istnieje żadna Istota Boska, wyższa ponad wszystko, nieskończenie mądra i rządząca światem z przedziwną doskonałością. Bóg jest tym samym, co natura i podlega zmianom. Bóg utożsamia się z człowiekiem i ze światem. W ten sposób wszystkie przedmioty są Bogiem i posiadają tę samą istotę (substancję) co i Bóg, tak dobrze, że Bóg i świat są

jednym i tym samym: duch i materia, konieczność i swoboda; prawda i fałsz; zło i dobro; słusność i niesłusność są jedną i tą samą rzeczą.

2. Należy przeczyć wszelkiemu wpływowi Boga na człowieka i na świat.

3. Rozum ludzki, nie licząc się zupełnie z Bogiem, jest jedynym sędzią prawdy i fałszu, dobrego i złego; on sam w sobie jest prawem i za pomocą samych sił przyrodzonych wystarcza w zapewnianiu dobra poszczególnym ludziom i narodom.

4. Wszystkie prawdy religijne wypływają z siły rozumu ludzkiego. W ten sposób rozum jest główną regułą, według której człowiek może i powinien zdobyć świadomość wszystkich prawd, jakiegokolwiek one są rodzaju.

5. Objawienie Boskie jest niedoskonałe; dlatego podlega ustawicznemu i nieokreślonymu rozwojowi, który powinien odpowiadać rozwojowi ludzkiego rozumu.

6. Wiara chrześcijańska sprzeciwia się rozumowi; Objawienie Boskie nie tylko nie służy do niczego, ale przeszkadza doskonaleniu się człowieka.

7. Proroctwa i cuda, zawarte i podane w Księgach świętych są wymysłami poetów; tajemnice wiary chrześcijańskiej skrótami badań filozoficznych. Księgi Starego i Nowego Testamentu zawierają wymysły bajeczne, a Jezus Chrystus sam jest mitem.

P. Co należy sądzić o powyższych błędach?

O. O błędach powyższych należy sądzić to, że są obelgą, wyrządzoną wierze, wyznawanej przez rodzaj ludzki; poniżeniem Boga i człowieka; radykalnym zniszczeniem religii i społeczeństwa oraz wywracaniem porządku świata, który wiodą do chaosu.

P. Co z tego wynika?

O. Wynika, że Syllabus, potępiający powyższe błędy jest dobrodziejstwem, któremu należy się zupełne uznanie.

ROZDZIAŁ VI

UMIARKOWANY RACJONALIZM

P. Co to jest racjonalizm umiarkowany?

O. Racjonalizm umiarkowany jest błędnym systemem, który rozum stawia na równi z wiarą i przypuszcza, że wyłącznie na drodze rozumowania można rozpatrywać kwestie teologiczne podobnie jak kwestie filozoficzne.

P. Czy system ten jest więc niebezpieczny?

O. System ten jest bardzo niebezpieczny, ponieważ: 1) obniżając do poziomu rozumu Boską naukę – dąży do tego, aby z chrystianizmu utworzyć system wyłącznie filozoficzny, 2) ponieważ odrzuca wszelkie prawdy ponad rozumem, jak tajemnice i cuda, 3) ponieważ ma obecnie bardzo wielu zwolenników, nawet wśród nauczycieli, kierujących młodzieżą.

P. Określ mi racjonalizm umiarkowany tak jak wykląda go i potępia Syllabus?

O. Racjonalizm umiarkowany, taki, jakim go wykląda i potępia Syllabus da się streścić w sposób następujący:

1. Rozum ludzki jest równorzędny religii. Dlatego kwestie teologiczne powinny być traktowane tak, jak kwestie filozoficzne.

2. Wszystkie dogmaty religii chrześcijańskiej, nie wykluczając żadnego, są przedmiotem wiedzy przyrodzonej lub filozofii. Rozum ludzki oparty wyłącznie na historii może mocą swej siły przyrodzonej i swoich zasad dojść do poznania wszystkich, nawet najgłębszych dogmatów, byle te dogmaty były przedstawione jako przedmiot rozumowi samemu.

3. Filozof ma prawo i obowiązek poddać się powadze, którą sam uzna jako prawdziwą, ale filozofia nie może i nie powinna poddawać się.

4. Kościół nie tylko nie może potępiać nigdy filozofii, ale powinien tolerować błędy i jej samej pozostawić ich poprawę.

5. Dekrety Stolicy Świętej i Kongregacji rzymskich tamują postęp wiedzy.

6. *Metoda i zasady, według których dawniejsi uczeni, tak zwani scholastycy, uprawiali teologię, nie zgadza się ani z wymaganiami naszych czasów, ani z postępem nauki.*

7. *Wykład filozofii nie powinien uwzględniać nadprzyrodzonego Objawienia.*

P. Do czego odnosi się to ostatnie potępienie?

O. Ostatnie to potępienie odnosi się prawie do wszystkich nauczycieli współczesnych filozofii, którzy mają pretensję nauczać wszystkich prawd na mocy światła przyrodzonego (*lumen naturale*), nie wspominając o Chrystusie i chrześcijaństwie.

ROZDZIAŁ VII

INDYFERENTYZM

P. O jaki indyferentyzm chodzi w danym wypadku?

O. Chodzi o indyferentyzm czyli o obojętność w **rzeczach religii**.

P. Co to jest obojętność w rzeczach religii?

O. Obojętnością w rzeczach religii nazywamy system postępowania tych, którzy wszystkie religie uważają za jednakowo prawdziwe lub fałszywe i nie praktykują żadnej.

P. Co jest źródłem takiego zapatrywania?

O. Źródłem takiego zapatrywania jest nieuznawanie Boskiego Objawienia i uważanie religii za wynalazek ludzki.

P. Jak należy uważać ten system?

O. System ten należy uważać jako bezsensowny w zasadzie, a zgubny w następstwach.

P. Dlaczego bezsensowny w zasadzie?

O. Dlatego bezsensowny w zasadzie, ponieważ istnienie religii objawionej i obowiązującej wszystkich ludzi jest faktem równie pewnym, jak istnienie słońca.

P. A dlaczego zgubny w następstwach?

O. Dlatego zgubny w następstwach, ponieważ uwalnia z wędzidła wszelki występki, odbiera zachętę cnocie i sprawia, że tylko **siła** utrzymuje porządek w rodzinie i społeczeństwie.

P. A więc system ten jest niebezpieczny?

O. System ten tym bardziej jest niebezpieczny, że na nim opiera się postępowanie znacznej ilości ludzi i że wcielony jest w ustawodawstwo, które jednakową opiekę zapewnia wszystkim religiom.

P. Co oznacza owo równouprawnienie wyznań?

O. Równouprawnienie wyznań oznacza, że wiele rządów nie wierzy w nic i że narody dążą do własnej zagłady, zważywszy, że żaden naród nie może istnieć i nie istniał nigdy bez religii.

ROZDZIAŁ VIII

LATITUDYNARYZM

P. Co to jest latitudynaryzm?

O. Latitudynaryzm jest systemem, który pozwala każdemu zmieniać religię według swej woli.

P. Czego on uczy?

O. Uczy, że można być zbawionym w każdej religii, że sekty chrześcijańskie nie są niczym innym jak tylko formami prawdziwej religii, w których można pracować dla swojego zbawienia tak samo, jak w religii katolickiej.

P. Wymień mi cechy indyferentyzmu i latitudynaryzmu tak, jak je określa Syllabus?

O. Oto zasady indyferentyzmu i latitudynaryzmu, wyłożone w Syllabusie:

1. Każdy może wyznawać taką religię, jaką w świetle swojego rozumu uznał jako prawdziwą.

2. Ludzie znaleźć mogą drogę do zbawienia i osiągnąć życie wieczne, wypełniając praktyki jakiegokolwiek religii.

3. Przynajmniej nie należy wątpić w zbawienie tych, którzy nie żyją w prawdziwym Kościele Jezusa Chrystusa.

4. Protestantyzm jest tylko inną formą prawdziwej religii chrześcijańskiej i przez protestantyzm można tak samo osiągnąć zbawienie i być miłym Bogu, jak przez Kościół katolicki.

P. Na mocy jakiego prawa człowiek obowiązany jest wyznawać religię katolicką?

O. Na mocy prawa przyrodzonego.

P. Dlaczego?

O. Albowiem prawo przyrodzone nakazuje człowiekowi chwycić się środków, które go wiodą do właściwego celu, a te środki daje jedynie religia katolicka dlatego, że ona jedna pochodzi od Boga.

P. Co stąd wynika?

O. To wynika, że nie było i nie będzie nigdy innej jak tylko jedna religia, mianowicie: religia katolicka, apostołska, rzymska. Wszystkie inne są **sektami**, które nie zasługują na nazwę religii.

ROZDZIAŁ IX

SOCJALIZM

P. Co to jest socjalizm?

O. Socjalizm jest nowożytnym wyrazem, oznaczającym *sektę* polityczną i religijną, mającą na celu powszechne zrzeszenie, oparte na równości także powszechnej.

P. Jakimi środkami socjalizm może osiągnąć cel zamierzony?

O. Socjalizm może osiągnąć cel zamierzony jedynie przez zupełne zburzenie ustanowionego porządku, zniesienie wszelkiej wyższości religijnej i społecznej, oraz wszelkich praw nabytych.

P. Jakież więc jest ostatni wyraz socjalizmu?

O. Ostatnim wyrazem socjalizmu jest powszechna walka niższych przeciw wyższym, biednych przeciw bogaczom; robotników przeciw pracodawcom; wszystkich, którzy nic nie posiadają przeciw tym, którzy posiadają cośkolwiek.

P. Jaką nazwę daje socjalizm wynikowi tych zabiegów?

O. Socjalizm nazywa wynik tych zabiegów: *likwidacją społeczną*. Wyrażenie przewrotne, które olśniewa masy ludowe i każe lękać się o przyszłość.

ROZDZIAŁ X

KOMUNIZM

P. Co to jest komunizm?

O. Komunizm jest praktycznym wykonaniem socjalizmu.

P. Jak to?

O. Ustanawiając powszechną równość, socjalizm prowadzi do **wspólnoty**, w następstwie zaś do równego podziału wszystkich dóbr; znosi wszelką własność, niszczy rodzinę i burzy porządek społeczny oparty na majątku.

P. Na ile rodzajów dzieli się komunizm?

O. Są dwa rodzaje komunizmu.

P. Jaki jest pierwszy?

O. Pierwszym jest komunizm *Dzielących (Partageux)*, który w zastosowaniu wygląda jak następuje: ten który nic nie posiada, odbiera temu,

który posiada; mający mniej odbiera więcej mającemu, a to w tym celu, aby wszystkich sprowadzić do jednego poziomu.

P. Co należy sądzić o tym pierwszym rodzaju komunizmu?

O. Ten pierwszy rodzaj komunizmu należy uważać jako sen nedorzeczny, zupełnie bezsensowny i zupełnie niemożliwy do urzeczywistnienia.

ROZDZIAŁ XI

(CIĄG DALSZY)

P. Jaki jest drugi rodzaj komunizmu?

O. Drugim rodzajem komunizmu jest komunizm państwowy.

P. Na czym polega?

O. Polega na tym, że Państwo, pragnąc rządzić bez kontroli, zagarnia dusze, wolność, dobro i życie poddanych.

P. Czyż taki komunizm byłby możliwy?

O. Taki komunizm byłby możliwy, gdyby władza despotyczna przy pomocy **wychowania** zapanowała nad duszami, przy pomocy centralizacji stłumiła wolność, przy pomocy podatków zawładnęła majątkami, a przy pomocy ustaw niesprawiedliwych ścieśniła lub nawet zniosła prawo własności; gdyby wreszcie opanowała życie siłą nieograniczonej swojej woli.

P. Jak należy uważać Syllabus, potępiający socjalizm i komunizm?

O. Syllabus potępiający socjalizm i komunizm należy uważać jako ogromnej wagi usługę, oddaną społeczeństwu.

P. Jaka jest tego przyczyna?

O. Przyczyna leży w tym, że socjalizm i komunizm są ogromnymi błędami, które grożą światu bezprzykładnym zamieszaniem.

ROZDZIAŁ XII

TAJNE STOWARZYSZENIA

P. Co to są tajne stowarzyszenia?

O. Tajne stowarzyszenia są to tajemnicze zrzeszenia, złożone z przedstawicieli różnych narodów i różnych wyznań, które pod pozorami wzajemnej pomocy, wolności i postępu, związują się węzłem strasznej przysięgi w celu zniszczenia religii i porządku społecznego.

P. Skąd o tym wiemy?

O. Dowiadujemy się o tym z dziejów, z zeznań ich przywódców, a wreszcie z ich dzieł.

P. Dlaczego podejmują się tego zadania?

O. Podejmują się tego zadania dlatego, ponieważ uważają **religię** i obecny porządek społeczny jako **dwie przeszkody** do urzeczywistnienia swoich planów.

P. A jakie są ich plany?

O. Planem ich jest jak najobfitsze **używanie** za jakąkolwiek cenę.

P. Wymień najgłówniejsze tajne stowarzyszenia?

O. Główne tajne stowarzyszenia są: solidaryzm, wolnomularstwo i międzynarodówka.

P. Czy liczne są te stowarzyszenia?

O. Stowarzyszenia te są nader liczne: mają wielu zwolenników w starym i nowym świecie.

P. Za co należy je uważać?

O. Należy je uważać jako olbrzymią armię szatana, która czyni najazd na ludzkość.

ROZDZIAŁ XIII

STOWARZYSZENIA BIBLIJNE I KLERYKALNO-LIBERALNE

P. Co to są stowarzyszenia biblijne?

O. Stowarzyszenia biblijne są to zrzeszenia protestanckie, które przy pomocy rozmaitych emisariuszów rozpowszechniają we wszystkich częściach świata mniej lub więcej fałszowane biblie, nauki błędne, a przede wszystkim oszczerstwa przeciw Kościołowi katolickiemu.

P. Czy one czynią dużo złego?

O. Czynią bardzo wiele złego, ponieważ przeszkadzają dobremu.

P. W jaki sposób przeszkadzają dobremu?

O. Przeszkadzają w ten sposób, że emisariusze ich, nauczając przeciwieństwa tego, co głoszą misjonarze katolicy, czynią zamęt w umysłach niewiernych, którzy nie wiedzą czego mają się trzymać i nie chcą słyszeć o nawróceniu.

P. Jakie są inne również potępione stowarzyszenia biblijne?

O. Inne stowarzyszenia biblijne, również potępione, są to zrzeszenia ludzi, którzy skupiają swoje siły i pieniądze w celu rozpowszechnienia książek przeciwnych wierze i obyczajom.

P. Co to są stowarzyszenia klerykalno-liberalne?

O. Stowarzyszenia **klerykalno-liberalne** są wytworem ostatnich czasów. Zgromadzenia te utworzone zostały przez duchownych odstępców, którzy bluźnią Kościołowi macierzy. Są oni zgorszeniem i zgryzotą Kościoła.

P. Jak Syllabus nazywa błędy wyjaśnione w czterech ostatnich rozdziałach?

O. Błędy wyjaśnione w poprzednich czterech rozdziałach Syllabus nazywa **zarazą**, często rzucając na nie najsurowsze potępienie.

ROZDZIAŁ XIV

BŁĘDY ODNOSZĄCE SIĘ DO KOŚCIOŁA I PRAW JEGO

P. Czy ważną jest znajomość błędów odnoszących się do Kościoła i jego praw?

O. Bardzo ważnym jest poznanie błędów, odnoszących się do Kościoła i jego praw, ponieważ błędy te są nader zgubne i tak rozpowszechnione, że znaczna ich liczba już za błąd przestała uchodzić.

P. Wymień mi te, które wskazuje Syllabus?

O. Syllabus wskazuje następujące błędy:

1. Kościół nie jest społecznością prawdziwą, doskonałą i zupełnie wolną. Dlatego na mocy niewątpliwego, otrzymanego od Boskiego Założyciela upoważnienia, nie może określać swoich praw i granic, w których może wykonywać władzę swoją, lecz rzeczą władzy świeckiej jest oznaczać te prawa i zakreślać im granice.

2. Władza kościelna nie może wywierać swego wpływu bez pozwolenia i zgody rządu świeckiego.

3. Kościół nie może orzekać dogmatycznie, że religia katolicka jest jedynie prawdziwą religią.

4. Obowiązki, którymi ściśle są związani nauczyciele i pisarze katolicycy dotyczą tylko rzeczy już określonych przez nieomyłne orzeczenie Kościoła i podanych do powszechnego wierzenia, jako dogmaty wiary.

5. Najwyższy kapłan Kościoła rzymskiego i Sobory powszechne przekroczyli granice swojej władzy; przywłaszczyli sobie prawa książąt i nawet pobłądzili w rzeczach, wydając orzeczenia w sprawach wiary i obyczajów.

6. Kościół nie ma prawa używać siły i nie posiada ani pośredniej, ani bezpośredniej władzy doczesnej.

7. Poza mocą duchową, Episkopat posiada moc doczesną, pochodzącą od władzy cywilnej, wyraźnie lub milcząco udzieloną, a więc odwołałną, wedle woli władzy świeckiej.

ROZDZIAŁ XV

(CIĄG DALSZY)

8. Kościół nie ma wrodzonego i legalnie uzasadnionego prawa nabywania i posiadania.

9. Duchowni i Papież rzymski powinni być wykluczeni od posiadania dóbr doczesnych i opiekania się nimi.

10. Niedozwolonym jest Biskupom ogłaszanie listów apostolskich bez pozwolenia rządu.

11. Przywileje przyznane przez Papieża powinny być uważane jako nieistniejące, jeżeli nie zostały zażądane za pośrednictwem rządu.

12. Nietykliwość Kościoła i osób duchownych zawdzięcza swój początek prawu cywilnemu.

13. Sądownictwo kościelne w sprawach świeckich kleru, czy to cywilnych, czy karnych powinno być w zupełności zniesione nawet bez porozumienia się ze Stolicą Świętą, a choćby wbrew Jej upominaniom.

14. Nienaruszając zupełnie prawa przyrodzonego i słuszności, można znieść nietykliwość osobistą, która uwalnia duchownych od spisu i służby wojskowej. Tego zniesienia wymaga postęp świecki, zwłaszcza u tych społeczeństw, których konstytucja jest liberalna.

15. Kierownictwo nauką teologii nie należy wyłącznie i na mocy własnego i wrodzonego prawa do jurysdykcji kościelnej.

16. Nauka, porównywująca rzymskiego Papieża do swobodnego i rządzącego Kościołem księżęcia, jest średniowieczną teorią.

17. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby na mocy orzeczenia powszechnego Soboru lub woli wszystkich ludów, Najwyższe kapłaństwo zostało przeniesione z rzymskiego biskupstwa na inne biskupstwo i z Rzymu do innego miasta.

18. Można zakładać Kościoły narodowe, od władzy Papieża niezależne, zupełnie oddzielne.

19. Samowolne i przesadne postępowanie Papieży przyczyniło się do podziału Kościoła na Wschodni i Zachodni.

ROZDZIAŁ XVI

BŁĘDY ODNOSZĄCE SIĘ DO ŚWIECKIEGO SPOŁECZEŃSTWA, CZY TO JAKO TAKIEGO CZY TEŻ W STOSUNKU DO KOŚCIOŁA

P. jakie są błędy odnoszące się do społeczeństwa świeckiego, a potępione przez Syllabus?

O. Błędy odnoszące się do społeczeństwa świeckiego, a potępione przez Syllabus są następujące:

1. Państwo, będąc początkiem i źródłem wszelkich praw – posiada władzę nieograniczoną.

2. Nauka Kościoła katolickiego jest przeciwną dobru i korzyściom społeczeństwa ludzkiego.

*3. Władza świecka, chociażby znajdowała się w ręku niewiernego, posiada pośrednią, negatywną władzę w sprawach religijnych. Do władzy tej należy więc nie tylko to, co nazywa się prawem exequatur *) – ale nadto to, co nazywa się prawem odwołania się przeciw nadużyciu do wyższego sądu (appellatio ab abusu).*

4. W razie sporu co do praw władzy świeckiej z duchowną, prawo cywilne przemaga.

5. Władza świecka ma moc rozstrzygania, unicestwiania i naruszania uroczystych umów, nazywanych konkordatami, umów dotyczących nietykalności Kościoła, a zawartych ze Stolicą Apostolską. Może to nastąpić bez jej zezwolenia, a nawet mimo jej reklamacji.

6. Władza świecka może mieszać się w sprawy, dotyczące religii, obyczajów i rządów duchowych. Może ona przeto wydawać sąd o instrukcjach, które pasterze Kościoła na mocy swojego urzędu, ogłaszają w celu kierowania sumieniem ludzi; co więcej jeszcze – władza może wydawać postanowienia o udzielaniu Sakramentów świętych i przymiotach, niezbędnych do ich otrzymania.

7. Kierunek szkół publicznych, w których kształci się młodzież chrześcijańska danego kraju może i powinien być w zupełności oddany władzy

świeckiej. Wyjątek stanowią z pewnych powodów seminaria diecezjalne. Oddanie kierunku szkół władzy świeckiej pojmuję się w ten sposób, że żadnej innej władzy nie przyznaje się prawa wglądania w karność szkół, kierownictwa naukami, przyznawania stopni naukowych, wyboru i zatwierdzania nauczycieli.

P. Dlaczego Kościół potępia wspomniane założenia?

O. Kościół potępia wszystkie te założenia ponieważ są błędami, które świat chrześcijański oddają w niewolę starożytnego despotyzmu z czasów pogańskich, kiedy to cała władza świecka i duchowa, a więc dusza i ciało były zależne od kaprysu jednego człowieka zwanego *cesarzem i najwyższym kapłanem*.

*) Prawo *exequatur* nazywa się pretensją udzielania lub odmawiania pozwoleń na wykonanie jakiegokolwiek decyzji Stolicy Apostolskiej.

ROZDZIAŁ XVII

(CIĄG DALSZY)

P. Odpowiadaj dalej.

O. 8. *Nawet w seminariach duchownych metoda nauczania musi być poddana kontroli władzy świeckiej.*

9. *Najlepszy rząd świecki wymaga, aby szkoły ludowe, dostępne dla wszystkich dzieci wszystkich klas społecznych, jak w ogóle wszystkie bez wyjątku zakłady publiczne, przeznaczone do dawania wyższego wykształcenia i wychowania młodzieży, były wyjęte spod wszelkiej władzy, kierunku i kontroli ze strony Kościoła, a były w zupełności podległe władzy świeckiej i politycznej, stosownie do upodobania rządu i woli opinii publicznej.*

10. *Katolicy mogą aprobować takie kształcenie młodzieży, które będąc niezgodnym z wiarą katolicką i ubliżającym dla Kościoła, ma jedynie jako mniej lub więcej główny cel naukę o rzeczach przyrodzonych, a jest zamknięte w granicach doczesnego życia społecznego.*

11. *Władza świecka może przeszkodzić biskupom i wiernym w swobodnym zwracaniu się do Głowy Kościoła i w odbieraniu odpowiedzi.*

12. *Władza świecka posiada sama przez siebie prawo prezenty biskupów. Może też wymagać od nich, aby objęli rządy diecezji przed postanowieniem Stolicy Świętej i przed otrzymaniem listów apostolskich.*

13. *Co więcej, rząd świecki ma prawo zabronić biskupom wykonywania urzędu pasterskiego i nie potrzebuje słuchać Głowy Kościoła w sprawach odnoszących się do episkopatu i ustanawiania biskupów.*

14. *Rząd świecki na mocy własnego prawa może zmienić wiek przepisany przez Kościół dla zakonników i zakonnice oraz zabronić wszystkim zgromadzeniom zakonnym dopuszczania kogokolwiek do składania ślubów zakonnych bez zezwolenia władzy cywilnej.*

15. *Należy znieść prawo kościelne opiekujące się zgromadzeniami zakonnymi, ich istnieniem, ich prawami i działalnością. Rząd świecki może udzielić wszelkiego rodzaju pomoc tym, którzy pragną porzucić życie zakonne i złamać śluby uroczyste. Może także znieść zgromadzenia zakonne, kościoły kolejalne, proste beneficja, nawet korzystające z prawa patronatu; może również oddawać i przydzielać majątek ich oraz dochody władzy cywilnej.*

16. *Królowie i książęta nie tylko nie podlegają jurysdykcji Kościoła, ale w rozpatrywaniu też mają wyższość ponad Kościołem.*

17. *Kościół winien być oddzielony od Państwa, a Państwo od Kościoła.*

P. Co wskazuje potępienie tych wszystkich błędów?

O. Potępienie tych wszystkich błędów wskazuje, że świat obecny dąży do podporządkowania Królestwa Bożego królowaniu ludzkiemu.

P. Dokąd zmierza ta dążność?

O. Dążność ta zmierza do pogrążenia ludzkości w otchłań niewoli, nędzy i poniżenia, z której wydobyło ją chrześcijaństwo.

ROZDZIAŁ XVIII

BŁĘDY DOTYCZĄCE PRZYRODZONEJ I CHRZEŚCIJAŃSKIEJ MORALNOŚCI

P. Co to jest moralność?

O. Moralność jest prawidłem obyczajów, to znaczy postępowania człowieka w stosunku do Boga, do podobnych sobie istot i względem siebie samego.

P. Jakie jest zadanie moralności?

O. Zadaniem moralności jest prowadzenie człowieka ku ostatecznemu celowi życia doczesnego, którym jest **osiągnąć życie w wieczności**.

P. Skąd pochodzi moralność?

O. Moralność pochodzi od Boga i tylko od Boga pochodzić może.

P. Dlaczego?

O. Dlatego, że tylko Bóg, Stwórca człowieka, może mu dać poznać ostateczny cel życia i sposoby dojścia do tego celu.

P. Co z tego wynika?

O. Wynika z tego, że istnieje tylko jedna moralność, mianowicie moralność dana przez Boga.

P. Jakie są potępione przez Syllabus błędy dotyczące moralności?

O. Oto szereg potępionych przez Syllabus błędów, odnoszących się do moralności:

1. Prawa moralne nie potrzebują sankcji Boskiej; zupełnie nie jest potrzebnym, aby prawa ludzkie stosowały się do prawa przyrodzonego lub koniecznie otrzymały moc obowiązującą od Boga.

2. Nauki filozoficzne, moralne, jak również prawa cywilne mogą i powinny uwolnić się od powagi Boga i Kościoła.

3. Należy przyjąć istnienie tylko sił materialnych; cała moralność i uczciwość powinny polegać na gromadzeniu i pomnażaniu bogactw, mniejsza o to, jakimi środkami, byle tylko dogadzało się namiętności.

4. Treścią prawa jest **czyn materialny**. Wszystkie obowiązki człowieka są próżnymi słowami, a wszystkie czyny ludzkie posiadają siłę prawa.

5. Władza jest niczym innym, jak tylko liczbą i sumą sił materialnych.

ROZDZIAŁ XIX

(CIAĞ DALSZY)

6. Zręczna niesprawiedliwość czynu w niczym nie przeczy świętości prawa.

7. Należy głosić i wprowadzać w życie zasady, które nazywają **nieinterwencją**.

8. Dozwolonym jest wyłamanie się spod posłuszeństwa prawowitym książetom, a nawet podnoszenie przeciw nim buntu.

9. Nie należy bynajmniej ganić naruszania najświętszych przysiąg; nie trzeba też ganić czynu występnego a nawet zbrodniczego przeciwnego wiekuistemu prawu; czyn taki nawet jest dozwolony i godny zupełnego uznania, jeżeli wypływa z miłości ojczyzny.

P. Co zdziałał Syllabus potępiając te błędy?

O. Syllabus przez potępienie tych błędów oddał nadzwyczaj doniosłą usługę społeczeństwu.

P. Wyjaśnij bliżej tę odpowiedź.

O. Błędy potępione tutaj przez Syllabus są: *moralność niezależna*, to znaczy zaprzeczenie wszelkiej moralności i wszelkiej różnicy między dobrem i złem; *prawo silniejszego*, to znaczy zaprzeczenie prawu i sprawiedliwości; *tyranią liczby*, która jest zaprzeczeniem prawdy; *egoizm społeczny*, który jest zaprzeczeniem miłości i solidarności między poszczególnymi narodami chrześcijańskimi; *królobójstwo*, którego zgodność z prawem głoszą wszyscy rewolucjoniści.

P. Co by się stało, gdyby wszystkie te błędy przemogły?

O. Gdyby wszystkie te błędy przemogły, dla wszystkich zagasłoby światło; przestałyby istnieć: sumienie, godność, wolność i bezpieczeństwo.

ROZDZIAŁ XX

BŁĘDY DOTYCZĄCE CHRZEŚCIJAŃSKIEGO MAŁŻEŃSTWA

P. Co to jest chrześcijańskie małżeństwo?

O. Małżeństwo chrześcijańskie jest sakramentem, zależnym wyłącznie od powagi Kościoła.

P. jakie są ważne przyczyny, dla których Kościół potępia błędy odnoszące się do chrześcijańskiego małżeństwa?

O. Ważne przyczyny, dla których Kościół potępia błędy odnoszące się do chrześcijańskiego małżeństwa są następujące:

1) Małżeństwo chrześcijańskie jest podstawą rodziny chrześcijańskiej; 2) rodzina chrześcijańska jest podstawą narodu chrześcijańskiego; 3) naród chrześcijański zawdzięcza chrystianizmowi całą swoją godność, która na niego spłynęła przez małżeństwo chrześcijańskie; 4) zniesienie chrześcijańskiego małżeństwa równałoby się poniżeniu rodziny i zagładzie społeczeństwa.

P. Zapoznaj nas z błędami odnoszącymi się do małżeństwa chrześcijańskiego, a potępionymi przez Syllabus.

O. Oto szereg błędów o małżeństwie chrześcijańskim, potępionych przez Syllabus:

1. Nie ma racjonalnej podstawy do twierdzenia, że Jezus Chrystus wyniósł małżeństwo do godności sakramentu.

2. Sakrament małżeństwa jest rzeczą dodatkową do umowy i może być od niej oddzielony; istotą tego sakramentu jest błogosławieństwo małżeńskie.

3. Na mocy prawa przyrodzonego związek małżeński nie jest nierozwiązalny; w różnych wypadkach rozwód może być ustanowiony przez władzę cywilną.

4. Kościół nie posiada władzy stawiania przeszkód uniemożliwiających związek małżeński; władza ta przysługuje urzędowi cywilnemu, do którego trzeba zwracać się o dyspensę od istniejących przeszkód.

5. Z biegiem wieków Kościół zaczął ustanawiać przeszkody unieważniające, nie na mocy własnego prawa, lecz na mocy prawa, zapożyczonego od władzy świeckiej.

ROZDZIAŁ XXI

(CIĄG DALSZY)

6. Kanony Soboru Trydenckiego, grożące wyklęciem tym, którzy ośmielają się zaprzeczać Kościołowi prawa ustanawiania przeszkód unieważniających małżeństwo, albo nie są dogmatycznymi, albo też odnoszą się do owej mocy zapożyczonej od władzy świeckiej.

7. Forma przepisana przez Sobór Trydencki nie obowiązuje pod groźbą unieważnienia, tam gdzie prawo cywilne ustanawia inną formę i pragnie, aby małżeństwo było ważne, jeżeli ta nowa forma w danym wypadku jest zastosowaną.

8. Bonifacy VIII pierwszy dopiero oświadczył, że ślub czystości, złożony przy święceniach czyni małżeństwo nieważnym.

9. Na mocy wyłącznie cywilnego kontraktu może istnieć pomiędzy chrześcijanami prawdziwe małżeństwo; a jest błędnym mniemaniem, żeby umowa małżeńska miała być zawsze sakramentem lub że umowa ma być nieważną, jeżeli nie jest połączona z sakramentem.

10. Z natury swej sprawy małżeńskie i zaręczynowe należą do forum cywilnego, a więc do trybunałów cywilnych.

NB. Do tego odnoszą się jeszcze dwa inne błędy: pierwszy odnoszący się do zniesienia *celibatu kapłańskiego*, drugi do wyższości stanu małżeńskiego nad stanem dziewictwa. Pierwszy został potępiony w Encyklice: *Qui pluribus*, z 9 listopada 1846 r.; drugi przez list apostolski z 10 czerwca 1851 r.

P. Dlaczego Syllabus na nowo potępia błędy o małżeństwie chrześcijańskim?

O. Syllabus potępia na nowo błędy odnoszące się do małżeństwa chrześcijańskiego, ponieważ rozwód, będący zagładą dla chrześcijańskiego małżeństwa, ustanowiony jest w porządku prawnym w krajach protestanckich, a domagają się go niektórzy rzekomi katolicycy prawodawcy, ponieważ *umowa cywilna*, która nie jest małżeństwem, ale publicznym *konkubinatem* jest uznana przez kilka narodów z imienia katolickich, za dostateczny związek małżeński a istnieje obawa, że będzie tak samo przez inne uznana.

ROZDZIAŁ XXII

BŁĘDY ODNOSZĄCE SIĘ DO ŚWIECKIEJ WŁADZY OJCA ŚWIĘTEGO

P. Jakie są błędy odnoszące się do świeckiej władzy Papieża, potępione przez Syllabus?

O. Błędy odnoszące się do świeckiej władzy Papieża, potępione przez Syllabus są następujące:

1. *Dzieci Kościoła chrześcijańskiego i katolickiego różnią się między sobą co do pogodzenia władzy świeckiej Papieża z duchowną.*

2. *Byłoby bardzo korzystnym dla wolności i dobra Kościoła znieść świecki zakres działania Stolicy Świętej.*

NB. Poza tymi błędami o świeckiej władzy Papieża, które szczegółowo (*explicite*) potępia Syllabus, jest jeszcze wiele innych odnoszących się do tego przedmiotu, które potępione są włącznie (*implicite*) przez wskazówki bezpośrednie i wyraźne, które powinny wszystkim katolikom służyć za niezmienną regułę ich myśli i czynów.

Wskazówki te dane są dokładnie w przemowie: *Quibus quantisque*, z 20 kwietnia 1849; w przemowie: *Si semper antea*, z 20 maja 1850; w liście apostolskim: *Cum catholica Ecclesia*, z 26 marca 1860; w przemowie: *Novos*, z 28 września 1860; w przemowie: *Jam dudum*, z 18 marca 1861 roku; w przemowie: *Maxima quidem*, z 9 czerwca 1862 r.

ROZDZIAŁ XXIII

ŹRÓDŁA TYCH BŁĘDÓW

P. Skąd pochodzą licznie rozpowszechnione za naszych czasów błędy o świeckiej władzy Papieża?

O. Licznie rozpowszechnione za naszych czasów błędy o świeckiej władzy pochodzą z modernistycznego czyli nowożytnego ducha, właściwej przyczyny osłabienia wiary a zwłaszcza z obłudy i nienawiści zdecydowanych nieprzyjaciół religii i społeczeństwa.

P. Dlaczego religii?

O. Dlatego religii, iż przez zniesienie świeckiej władzy Papieża, pragną mu uniemożliwić wykonywanie władzy duchownej.

P. Jak to?

O. Albowiem Papież, przestając być królem, staje się poddanym; słowa zaś Papieża *poddanego* mogą być stłumione a przynajmniej stracą w oczach ludów charakter niezawisłości, której On potrzebuje, aby być słuchanym bez wahania i aż do poświęcenia życia.

P. I dlaczego jeszcze?

O. Dlatego jeszcze, że gwałcą wolność Kościoła, niezawisłą od wszelkiej ziemskiej potęgi i że ostatnim rezultatem tych ataków byłoby odjęcie Ojcu Świętemu środków utrzymywania nadal przedstawicieli w pierwszorzędnych państwach, bądź w celu godnego wyboru biskupów, bądź w celu czuwania nad rozlicznymi potrzebami katolicyzmu i zapoznawania z nimi Stolicy Świętej.

P. A Papież, choć wyzuty z władzy świeckiej, czyż nie ma swoich przedstawicieli?

O. Papież, wyzuty z władzy świeckiej, zachował swoich przedstawicieli, ale utrzymuje ich nie z własnych funduszków, ale dzięki ofiarności wiernych. A taka ofiarność jest zawsze niepewna i może tak zmniejszyć się, że utrzymanie reprezentacji Stolicy Świętej stanie się bardzo trudnym, jeżeli nie zupełnie niemożliwym.

P. Dlaczego więcej?

O. Ponieważ nieprzyjaciele władzy świeckiej obdzierają Papieża i religię katolicką z zewnętrznej świetności, niezbędnej dziś zwłaszcza, dla wzbudzenia szacunku w królach i w ludach.

P. Dlaczego szerzyciele tych błędów są nieprzyjaciółmi społeczeństwa?

O. Szerzyciele tych błędów dlatego są nieprzyjaciółmi społeczeństwa, ponieważ sprzyjają despotyzmowi i prowadzą do odszczepieństwa.

P. Jak to sprzyjają despotyzmowi?

O. Sprzyjają despotyzmowi, ponieważ tłumią jedyny głos, który może bronić wolności ludów przeciw szkodliwym zamysłom tyranii, królewskiej czy ludowej.

P. A co to znaczy: prowadzą do odszczepieństwa?

O. Prowadzą do odszczepieństwa, ponieważ, podając w wątpliwość słowa Papieskie, uniemożliwiają jednolitość i stałość posłuszeństwa.

P. Co stąd wynika?

O. Stąd wynikają rozterki zgubne, nie tylko dla zbawienia dusz, a nadto groźne dla spokoju państw, na koniec tworzenie *Kościółów Narodowych*, co jest przebraniem miary nieszczęścia i wstydu.

ROZDZIAŁ XXIV

BŁĘDY, TYCZĄCE SIĘ WSPÓŁCZESNEGO LIBERALIZMU

P. Co to jest modernistyczny czyli nowożytny liberalizm?

O. Liberalizm nowożytny jest sektą, która ducha współczesnego pragnie pogodzić z duchem Kościoła.

P. Czy to pogodzenie jest możliwe?

O. Chcąc wiedzieć, czy to jest możliwe, wystarczy dać określenie modernistycznego ducha.

P. Cóż to jest duch modernistyczny czyli nowożytny?

O. Jest to duch zupełnego lub częściowego wyzwolenia się spod wpływu powagi Kościoła.

P. Jaki dowód?

O. Dowód leży w tym, że duch nowożytny pragnie zasady niewzruszone Kościoła nagiąć tak, aby dały się zastosować do wymagań zmiennych i źle ugruntowanych opinii ludzkich.

P. Na jakim w szczególności punkcie liberalizm pragnie tego pogodzenia?

O. Oto w szczególności punkty, co do których liberalizm pragnie pogodzenia: w sprawie wolności sumienia, równości wyznań, wolności prasy, zeświecczenia polityki.

P. Czy Kościół może się zgodzić na takie pojednanie?

O. Kościół nie może i nigdy nie będzie mógł zgodzić się na tego rodzaju pojednanie. Musiałby bowiem wyrzec się samego siebie, zdradziłby skarb powierzonych praw wiekuistych i stałby się winnym nieszczęścia ludów.

P. Jak to?

O. Przyjmując wolność sumienia i równość wyznań, Kościół straciłby rację bytu, skoro w oczach całego świata nie istniałaby jedyna i prawdziwa religia; przyjmując wolność prasy, to znaczy pisanie wszystkiego, uświęciłby wolność czynienia wszystkiego; przyjmując zeświecczenie polityki, pozostawiłby sumienie ludzkie kapryswi książąt lub zgromadzeń, rządzących bez kontroli. Wszędzie siła poszłaby przed prawem, a moralność Ewangelii musiałaby ustąpić moralności wilków *).

*) Dla ważniejszych powodów mogą być czasami *tolerowane* te swobody; nigdy jednak nie mogą być wyniesione do godności *prawa*. Przecież prawo nauczania błędów nie istnieje, podobnie jak nie istnieje prawo morderstwa i kradzieży.

ROZDZIAŁ XXV

(DALSZY CIĄG)

P. Skoro tak jest, co należy sądzić o nowożytnym liberalizmie?

O. Skoro tak jest, należy o nowożytnym liberalizmie sądzić to, co o nim sądzi Stolica Święta.

P. A co sądzi o nim Stolica Święta?

O. Sądzi i głosi, że nowożytny liberalizm jest *zarazą* – tym niebezpieczniejszą, że ludzie nią dotknięci przywłaszczają sobie nazwę, która może uwieść mało wykształcony lub mało zastanawiający się tłum.

P. Jakąż to nazwę przywłaszczają sobie ci ludzie?

O. Ci ludzie przywłaszczają sobie nazwę *katolików liberalnych*, aby dać do zrozumienia, że są bardziej oświeceni i więcej sprzyjają wolności, niż katolicy **po prostu** i sam Papież.

P. Czymże więc są właściwie ci liberalni katolicy?

O. W rzeczywistości liberalni katolicy są garstką pyszałków, którym zdaje się, że wiedzą więcej, niż Papież, rozumieją wszystko lepiej niż On i wszyscy prawdziwi katolicy, co przystoi, a co nie przystoi dzisiejszemu społeczeństwu; są to obłudnicy, którzy, podobnie, jak Janseniści, pragną pozostać w Kościele, nie należąc do niego.

P. Jak to?

O. Albowiem, mówiąc, że są katolikami i spełniając pewne obowiązki religijne, katolicy liberalni podtrzymują uporczywie opinie, częściowo lub całkowicie sprzeczne z nauką Stolicy Świętej, której nie chcą za prawo swojego postępowania uznać.

P. Czy oni są bardzo niebezpieczni?

O. Oni są bardzo niebezpieczni, ponieważ 1) jako wilki ukryte w skórze baraniej zwodzą mnóstwo ludzi; 2) wywołują pogardę i nienawiść ludu względem prawdziwych katolików, których przezywają *ultramontanami* i **nieprzyjaciółmi postępu**; 3) ponieważ ustępstwa, czynione błędowi, kompromitują najważniejsze sprawy religii i społeczeństwa.

P. Czy oni są bardzo winni?

O. Oni są bardzo winni, 1) ze względów, które wyłuszczone powyżej; 2) ponieważ otwarcie opierają się Ojcu Świętemu i niepodobna ich usprawiedliwić, jak niepodobna usprawiedliwić *zarazy*.

P. Wymień jedną z ich maksym?

O. Jedną z najbardziej ulubionych maksym liberalnych katolików jest: *Wolny Kościół w wolnym Państwie*.

P. Co znaczy ta maksyma?

O. Ta maksyma nic nie oznacza: albo raczej znaczy niezawisłość Państwa wobec Kościoła, co jest zasadą okropnego despotyzmu i niemniej wielką niemożebnością, jak kazać żyć człowiekowi oddzieliwszy duszę od ciała.

P. Cóż więc jest zasadą liberalnego katolicyzmu?

O. Zasada liberalnego katolicyzmu jest ta sama, którą kieruje się odszczepieństwo i wszystkie herezje, *pierwiastek nieposłuszeństwa*; sprowadzone te same następstwa: pogardę Papieża i Kościoła, despotyzm książąt i nieszczęścia ludów.

ROZDZIAŁ XXVI

(CIĄG DALSZY)

P. Wymień nauki, odnoszące się do nowożytnego liberalizmu, a potępione przez Syllabus?

O. Nauki, odnoszące się do nowożytnego liberalizmu, a potępione przez Syllabus są następujące:

1. W naszej epoce nie należy religii katolickiej uważać jako jedyną religię Państwa z wykluczeniem wszystkich innych wyznań.

2. Trzeba, że tak powiem, chwalić pewne narody, katolickie z imienia tylko, gdzie prawa pozwalają wszystkim przybyszom na publiczne wykonywanie swoich odrębnych obrzędów.

3. Nieprawdą jest jakoby cywilna wolność wyznawania jakiegokolwiek kultu, jak również zupełna możność przyznania każdemu prawa publicznego objawiania wszelkiego rodzaju zdań i myśli – prowadziła w sposób szczególny do zepsucia umysłów i serc oraz postępu zarazy obojętności.

4. Papież rzymski może i powinien pojednać się i iść zgodnie z postępem, liberalizmem oraz współczesną cywilizacją.

ROZDZIAŁ XXVII

ZAKOŃCZENIE

P. A dlaczego Papież nie może, nie powinien pojednać się z tymi trzema rzeczami?

O. Papież nie może ani też nie powinien pojednać się z tymi trzema rzeczami, ponieważ one dążą do zniesienia opiekuńczej władzy Kościoła, jak to widzieliśmy powyżej, do poniżenia człowieka i pogrążenia go w nieszczęściu.

P. Jakim sposobem modernistyczny postęp i modernistyczna cywilizacja dążą do poniżenia człowieka i pogrążenia go w nieszczęściu?

O. Modernistyczny postęp i cywilizacja modernistyczna dążą do poniżenia człowieka i pogrążenia go w nieszczęściu, ponieważ ich jedynym, a przynajmniej **głównym celem** jest pomnażanie dobrobytu **wyłącznie materialnego**, czego ostatecznym wynikiem jest coraz większe przywiązanie człowieka do ziemi, a **zapominanie o jego przeznaczeniu w wieczności**.

P. Jakim sposobem?

O. Rzecz zupełnie jasna, że im więcej człowiek zajmuje się tym światem, tym mniej troszczy się o świat tamten, tym więcej oddala się od wskazanego sobie celu; a im więcej człowiek oddala się od wskazanego sobie celu, tym więcej się poniża; im więcej się poniża, tym bardziej staje się występny i nieszczęśliwym.

Homo cum in honore esset, non intellexit: comparatus est jumentis insipientibus, et similis factus est illis. Ps. XLVIII.

"Człowiek, gdy we czci był, nie rozumiał, przyrównany jest bydłom bezrozumnym i stał się im podobnym" (1).

Mały katechizm o Syllabusie. Warszawa. Druk "Polaka-Katolika" Nowy Świat 34. 1909, str. 40. (2)
(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; przekład *Syllabusa* w jednym miejscu – nr 72 (rozd. XXI, 8) – poprawiono).

Pozwolenie Władzy Duchownej:

Nr. 897.

APPROBATUR

Varsaviae die 11 Februarii 1909.

Officialis Generalis,

Episcopus Suffrag. Varsaviensis

† C. Ruszkiewicz.

Secretarius Al. Sękoski.

Przypisy:

- (1) Ps. XLVIII, 13. – Uspółcześniony (wyd. z 1935 r.) przekład ks. Jakuba Wujka.
- (2) Por. 1) [Mały katechizm o Nieomylności Najwyższego Pasterza](#).
- 2) Św. Pius X, Papież, a) [Encyklika "Pascendi dominici gregis", o zasadach modernistów](#). b) [Przysięga antymodernistyczna](#).
- 3) Papież Pius XI, [Encyklika "Mortalium animos". O popieraniu prawdziwej jedności religii](#).
- 4) Henryk Hello, a) [Nowoczesne wolności w oświetleniu encyklik. Wolność sumienia – wolność wyznania – wolność prasy – wolność nauczania](#). b) [Syllabus w wieku XX](#).
- 5) Ks. Jacek Tylka, [Dogmatyka katolicka. O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii](#).
- 6) Ks. Walenty Gadowski, [Nauka Kościoła. Wybór orzeczeń dogmatycznych Kościoła katolickiego i jego praw kanonicznych](#).

(Przypisy od red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXIII, Kraków 2013